Runda 3.1

Po rundzie 2 zgodnie z regułami turnieju, zostaje tylko ¼ startujących. W tej grupie znalazł się Jan Krzysztof-Duda który po raz drugi pewnie pokonał arcymistrza z Izraela, tym razem białymi w partii angielskiej. W ten sposób Polak stał się jednym z trzech szachistów którzy awansowali z kompletem punktów w klasykach. Dogrywki były potrzebne w 17 pojedynkach z których aż 15 skończyło się już po partiach tempem szybkim - odpadli m.in. Hikaru Nakamura i Boris Gelfand. Najdłużej grał Anish Giri który dopiero w armageddonie wywalczył prawo do dalszej gry.

Kolejnym przeciwnikiem Jana Krzysztofa Dudy został Dmitrij Andrejkin z Rosji. W popularnej ostatnio partii włoskiej przez wiele ruchów utrzymywała się dynamiczna równowaga. Przewaga pionka u białych, a okresowo nawet dwóch, kompensowana była dużą aktywnością czarnych figur. Około 30 ruchu, w niewielkim początkowo niedoczasie Andrejkin przecenił szanse.

W przykładowym wariancie 32... Bxe5 33. Nxe5 Qxe5 34. Qc3 Qxc3 35. bxc3 Rd3 36. a4 Rxc3 37. a5 Ra8 najbardziej prawdopodobny był remis. Tymczasem w partii nastąpiło 32… Rbc8 33. Qe2! Bxe5 34. a4 Bd4 35. Nxd4 Rxd4 36. a5 i białe zostały ze zdrowym pionem przewagi. Po wymianie hetmanów w czterowieżowej końcówce czarne szybko popełniły decydujący błąd i jutro w drugiej partii Duda będzie miał remis „for”.

W innych partiach czarnymi zwyciężyli Grischuk i Mamedyarow, białymi So, Radjabov i Alekseenko. Zakończenie partii Vitiugov – Karjakin pokazuje że na ślepotę szachową czasami nie ma rady. W poniższej pozycji Siergiej Karjakin przed zagraniem 52… Hd5?? na pewno sprawdził że szachy hetmanem na f6, g7 czy h8 nie przyniosą białym pożytku.

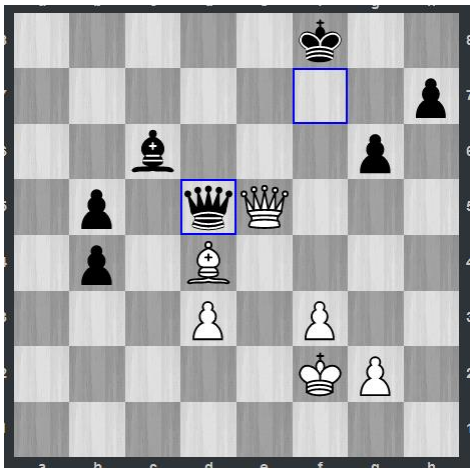

Nastąpiło jednakże 53. Gc5+! i po dowolnym odejściu króla czarne dostawały forsownego mata.

Jutro runda rewanżowa, gry zaczynają się w samo południe czasu warszawskiego.